

Kallikles i geometria. Przyczynek do Platońskiej koncepcji sprawiedliwości

Marek Piechowiak

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej
Instytut Prawa w Poznaniu

UWAGI WPROWADZAJĄCE

W Platońskim *Gorgiaszu*, Sokrates, gdy kończy dialog z samym sobą, dotyczący sprawiedliwości, gdy wskazuje Kalliklesowi, dlaczego każdy z nich tak odmiennie patrzy na człowieka i tak różny model życia proponuje, zauważa:

„Mędrzy powiadają, Kallikle sie, że niebo i ziemia, bogowie i ludzie połączeni są wspólnotą i przyjaźnią, szacunkiem dla porządku, roztropnością, sprawiedliwością, i dlatego świat nazywają porządkiem, przyjacielem, nie zaś nieporządkiem lub bezładem”¹

Zasadniczy zarzut pod adresem Kalliklesa formułuje posługując się kategorią równości geometrycznej:

„Ty zaś, jak mi się wydaje, mimo swej mądrości nie zwracasz na to uwagi, i dlatego zapominasz, że geometryczna równość panuje tak między bogami, jak i ludźmi. Ty uważasz, że należy dążyć do przewyższenia innych, ponieważ zaniedbujesz geometrię”²

Zaniedbywanie geometrii, niedostrzeżenie równości geometrycznej panującej wśród bogów i ludzi, jest fundamentalnym błędem. Jak to rozumieć? Jak Platon pojmuje ową równość, i dlaczego przypisuje do niej tak wielką wagę?

Analizy koncentrują się przy tym na zagadnieniu sprawiedliwości, centralnym w dialogu *Gorgiasz*.

RÓWNOŚĆ ARYTMETYCZNA

W *Prawach*, pisząc o podstawach sprawiedliwości, wyróżnił Platon dwa typy równości – równość arytmetyczną, którą „określa miara, waga i liczba”³, oraz równość geometryczną, która polega „na osądzie Zeusa”⁴. To ta równość oparta na „osądzie Zeusa”, jest równością geometryczną, której od Kalliklesa domagał się Sokrates w dialogu *Gorgiasz*.

¹ Platon, *Gorgiasz*, przeł. W. Witwicki, 508 a, Warszawa 1956.

² *Ibidem*.

³ Platon, *Prawa*, przeł. M. Maykowska, 757 b, Warszawa 1999.

⁴ *Ibidem*.

Równość arytmetyczna jest łatwa do określenia i wprowadzenia: „potrafi [ją] w rozdzielaniu zaszczytów wprowadzić każde państwo i każdy prawodawca – równość co do miary, wagi i liczby, którą prawodawca przez losowanie wyrównywa”⁵. Platon zauważa, że jedynie pospolicie mówi się o równości i sprawiedliwości, gdy kryterium jest „miara i waga”. Odwoływanie się do niej jest niekiedy konieczne dla uniknięcia niezadowolenia większości obywateli; może też być stosowana, aby uniknąć zamieszek i buntów wśród części obywateli; jednak „stanowi oczywiście wyłom w doskonałym i ścisłym przestrzeganiu zasad prawdziwej sprawiedliwości (παρὰ δίκην τὴν ὀρθήν)”⁶. W takich przypadkach należy wzywać Boga i dobry los, „żeby wynik głosowania uczynili najsprawiedliwszym”⁷. Do równości arytmetycznej, pojmowanej jako ta, która nie uwzględnia różnic między osobami, nawiąże Arystoteles rozwijając swoją koncepcję sprawiedliwości wyrównującej.

RÓWNOŚĆ GEOMETRYCZNA PODSTAWĄ SPRAWIEDLIWOŚCI

Najprawdziwszą i najlepszą równością jest równość oparta na osądzie Zeusa. Sprawiedliwość jest u Platona najbardziej fundamentalną doskonałością człowieka (duchy), jest najważniejszą dzielnością – cnotą (ἀρετή). Prawdziwa sprawiedliwość oparta jest właśnie na tej drugiej równości i właściwie się z nią utożsamia.⁸ Kiedy się mówi o sprawiedliwości lub dąży do niej, trzeba mieć oczy stale na tę równość zwrócone.⁹ Równość ta – zgodnie z porządkiem natury – za każdym razem uwzględnia także nierówności:

„Ona człowiekowi większemu przydziela więcej, a mniejszemu mniej, jednemu i drugiemu daje w sam raz w stosunku do natury jednego i drugiego. Dzielniejszych ludzi zawsze wyżej stawia, a jeśli ktoś stoi na przeciwnym krańcu dzielności i kultury osobistej – ona jednym i drugim oddaje to, co się im należy, i to ma swój sens”¹⁰;

dosłownie: oddaje nierównym to, co równe według natury (τὸ κατὰ φύσιν ἴσον ἀνίσοις ἐκάστωτε δοθέν). Istotą sprawiedliwego działania jest czynienie tego, co pożyteczne dla drugiego¹¹, i takie też działania „budują” sprawiedliwość duszy polegającą na wewnętrznej harmonii, wewnętrznym porządku, a – w konsekwencji – wewnętrznej jedności. Pisząc o sprawiedliwości duszy i opisując człowieka sprawiedliwego, Platon pisze:

„Opanowany i zharmonizowany postępuje też tak samo, kiedy coś robi, czy to gdy majątek zdobywa, czy o własne ciało dba, albo i w jakimś wystąpieniu publicznym, albo prywatnych umowach,

⁵ Platon, *Państwo. Prawa*, przeł. W. Witwicki, Kęty 1999.

⁶ Platon, *Prawa*, 757 d-e, s. 224. Teksty greckie cytowane są za: G. R. Crane (ed.), *The Perseus Project*, <http://www.perseus.tufts.edu>, maj, 2012.

⁷ *Ibidem*, 757 e.

⁸ *Ibidem*, 757 d, s. 224.

⁹ *Ibidem*, 757 c, s. 224.

¹⁰ Platon, *Państwo. Prawa*, przeł. W. Witwicki, 757 c, por. 744 b-c.

¹¹ Fundamentalny w tym zakresie także dialog *Gorgiasz*, zob. M. Piechowiak, *Sokrates sam ze sobą rozmawia o sprawiedliwości*, [w:] *Kolokwia Platonskie – Gorgiasz*, red. A. Pacewicz, Wrocław 2009, s. 71–92.

we wszystkich tych sprawach i dziedzinach on uważa i nazywa sprawiedliwym i pięknym każdy taki czyn, który tę jego równowagę zachowuje i do niej się przyczynia. Mądrością nazywa wiedzę, która takie czyny dyktuje. niesprawiedliwym nazywa czyn, który tę jego harmonię wewnętrzną psuje, a głupotą nazywa mniemanie, które znowu takie czyny dyktuje”.¹²

Mądrość prowadzi do ustalenia tego, co należne adresatowi czynów ze względu na jego naturę, tego, co „równe według natury”.¹³

Równość geometryczna nie tylko jest podstawą każdego prawa i państwa, ale jest ona także fundamentem konstrukcji świata. Stąd, aby lepiej zrozumieć Platona koncepcję sprawiedliwości, warto sięgnąć do dialogu *Timajos*, w którym Platon przedstawia opowieść o kształtowaniu świata przez Demiurga.

Na czym polega równość geometryczna? Platon charakteryzuje ją w sposób następujący:

„[a] liczba średnia tak się ma do ostatniej, jak pierwsza do średniej,

[b] i odwrotnie, jeśli liczba średnia tak się ma do pierwszej, jak ostatnia do średniej, wtedy średnia staje się pierwszą i ostatnią, a ostatnia i pierwsza staje się z kolei średnią.

[c] W ten sposób wszystkie terminy mają tę samą funkcję, wszystkie grają tę samą rolę względem siebie”.¹⁴

W punkcie wyjścia są zatem trzy elementy, dwa skrajne i jeden środkowy, który „wiąże” elementy skrajne: liczba średnia tak się ma do ostatniej, jak pierwsza do średniej. Sięgając do prostego przykładu, w tak pojętej proporcji znajdują się liczby 3 – 9 – 27, gdzie 9 jest elementem środkowym, a 3 i 27 – elementami skrajnymi. Wówczas 9 : 27, czyli średnia do ostatniej, ma się tak, jak 3 : 9 – pierwsza do średniej. Powstaje zatem doskonale w matematyce znana równość geometryczna (oparta na proporcji geometrycznej): $9 : 27 = 3 : 9$, lub – co na to samo wychodzi a lepiej ukazuje wiążącą funkcję elementu środkowego – $3 : 9 = 9 : 27$. Podkreślić przy tym trzeba, że zasadniczo – w punkcie wyjścia – są trzy elementy: dwa skrajne i jeden środkowy, który łączy oba skrajne.

Interpretując drugi element [b] cytowanego fragmentu, zauważyć trzeba, że w proporcji geometrycznej, można – zgodnie z podstawowymi zasadami matematyki – przedstawiać elementy. Korzystając z wprowadzonego przykładu: $3 : 9 = 9 : 27$, można przekształcić do postaci: $9 : 3 = 27 : 9$; zatem „[liczba] średnia staje się pierwszą i ostatnią, a ostatnia i pierwsza stają się z kolei pierwszą”.

W zakończeniu cytatu Platon podkreśla zasadniczą równość, w sensie – doniosłość, wszystkich elementów, co z punktu widzenia problematyki sprawiedliwości nie jest rzeczą obojętną.

Dlaczego właśnie tego typu równość, a nie równość arytmetyczna czy harmoniczna, jest dla Platona fundamentalna? Istotna jest tu nie matematyka, ale – ostatecznie – metafizyka. Matematyka dostarcza pewnej szaty, narzędzi, do wyrażenia podstawowych zagadnień metafizycznych, a następnie także antropologicznych i etycznych

¹² Platon, *Państwo. Prawa*, przeł. W. Witwicki, 443 d-e.

¹³ *Ibidem*, 443 b-e.

¹⁴ Platon, *Timajos*, 32 a.

związanych z problematyką sprawiedliwości. Uwaga Platona zwraca się ku proporcji geometrycznej, gdyż w niej wszystkie terminy „tworzą doskonałą jedność”.¹⁵ Element środkowy jednoczy elementy skrajne, i to w dwojaki sposób. Po pierwsze, będąc w środku jest jakby „węzłem” dla elementów skrajnych – $3 : 9 = 9 : 27$. Po drugie, po przedstawieniu elementów, element środkowy obejmuje elementy skrajne, zakreśla granice, nadaje kres, temu, co jest we wnętrzu – $9 : 3 = 27 : 9$.

Jedność jest w filozofii Platona podstawą istnienia; dawać jedność to dawać życie, istnienie. Im coś jest bardziej jednością, im jest lepiej, bardziej, mocniej określone, tym bardziej jest. Twierdzenie to leży w filozofii Platona u podstaw myślenia o sprawiedliwości jako największej cnocie-dzielności człowieka, która jest doskonałością egzystencjalną, jakościowo wyższą od innych cnót (im bardziej dusza jest sprawiedliwa, tym bardziej jest jednością, a przez to tym bardziej jest).¹⁶ Dawanie jedności, a przez to i istnienia, jest podstawową funkcją najwyższej z idei – idei dobra, przyrównywanej, w siódmej księdze dialogu *Państwo*, do życiodajnego Słońca.

Ponadto, w filozofii greckiej, już przedsokratejskiej, podstawową zasadę ontologiczną można wyrazić formułą: „być znaczy być określonym”.¹⁷ Zasada ta przybiera także postać: „być znaczy być ograniczonym”, posiadać granice, które określają, nadają kształt.¹⁸ W filozofii przedsokratejskiej określenia te pojmowano w kategoriach ilości i jakości, Platon przenosi te intuicje na wyższy poziom abstrakcji; uznając, że na szczycie hierarchii bytów znajduje się „nie ubrana w barwy, ani w kształty, ani w słowa istota istotnie istniejąca, którą sam jeden tylko rozum, duszy kierownik, oglądać może”.¹⁹ Jedność i określanie nie mogą się obyć bez porządkowania, a porządkowanie było dla Greków zawsze dziełem rozumu.

Platon zauważa, że z punktu widzenia konstrukcji świata, który złożony jest z czterech elementów, niezbędne są w równości geometrycznej dwa terminy środkowe.²⁰ W świecie złożonym z czterech żywiołów: „jak się miało ogień do powietrza, tak się miało powietrze do wody, i jak się miało powietrze do wody, tak się miała woda do ziemi”.²¹

$$\frac{\text{ogień}}{\text{powietrze}} = \frac{\text{powietrze}}{\text{woda}} = \frac{\text{woda}}{\text{ziemia}}$$

W przypadku liczb można by dać przykład następujący:

$$\frac{1}{3} = \frac{3}{9} = \frac{9}{27}$$

¹⁵ Platon, *Timajos*, 32 a.

¹⁶ Szeroko na ten temat zob. M. Piechowiak, *Do Platona po naukę o prawach człowieka*, [w:] *Księga jubileuszowa profesora Tadeusza Jasudowicza*, red. J. Białocerkiewicz, M. Balcerzak, A. Czeczko-Durlak, Toruń 2004, s. 333–352.

¹⁷ Ch. H. Kahn, *Byt u Parmenidesa i Platona*, „Przegląd Filozoficzny” 1992, nr 4, s. 101.

¹⁸ D. Kubok, *Problem apeiron i peras w filozofii przedsokratejskiej*, Katowice 1998, s. 47.

¹⁹ Platon, *Fajdros*, 247c; przeł. W. Witwicki.

²⁰ Platon nawiązuje tu w sposób oczywisty do nauk pitagorejskich, zgodnie z którymi do konstrukcji bryły potrzebna jest czwórka; jest tu też zapewne echo pitagorejskiej nauki o Arcyczwórcie – „krynicy i ostoi wiecznego nurtu natury”, za A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej. Od Talesa do Platona. Arystoteles, Pirron i Plotyn*, Warszawa 1995, s. 97.

²¹ Platon, *Timajos*, 32 b.

Kontynuując swój wywód, Platon znowu akcentuje problematykę jedności:

„Uzgodniony proporcją matematyczną posiada on [świat] ze strony elementów taką przyjaźń, że spojony w jedną jedyną całość mógł się zrodzić niemożliwy do rozerwania przez nikogo z wyjątkiem tego jednego, który go spoił”.¹

Proporcja geometryczna panująca wśród bogów i ludzi jest podstawą jedności, a tym samym i istnienia będącego fundamentalną doskonałością wszystkiego, co jest, tak elementów, jak i powstającej całości.

ARYSTOTELESA KONTYNUACJA NAUKI O PROPORCJI GEOMETRYCZNEJ

Do Platońskiej nauki o równości geometrycznej nawiąże, oczywiście, Arystoteles w swej koncepcji sprawiedliwości rozdzielczej. Jednak zatracił w dużej mierze głębię zamysłu Platona. Warto przypatrzeć się bliżej nauce Arystotelesa, aby uwyraźnić różnice, jeszcze lepiej zrozumieć Platona.

Przypomnijmy, sprawiedliwość rozdzielająca „odnosi się do rozdzielania zaszczytów lub pieniędzy, lub innych rzeczy, które mogą być przedmiotem rozdziału pomiędzy uczestników wspólnoty państwowej”.² Dokonując rozdziału trzeba mieć na uwadze różnice między osobami, pomiędzy które rozdział następuje: „jeśli nie ma równości między osobami, to nie powinny też mieć równych udziałów”.³ Arystoteles podkreśla, że „to, co sprawiedliwe zakłada tedy co najmniej cztery człony; jako że dwie są osoby, dla których jest sprawiedliwe, i dwie są rzeczy, których dotyczy”.⁴

$$\frac{\text{podmiot A}}{\text{podmiot B}} = \frac{\text{przydział dla A}}{\text{przydział dla B}}$$

Taką formułę można, zgodnie z zasadami matematyki, przekształcić do postaci:

$$\frac{\text{podmiot A}}{\text{przydział dla A}} = \frac{\text{podmiot B}}{\text{przydział dla B}}$$

lub:

$$\frac{\text{przydział dla A}}{\text{podmiot A}} = \frac{\text{przydział dla B}}{\text{podmiot B}}$$

Również sprawiedliwość wyrównująca może być pojmowana w kategoriach proporcji obejmującej cztery elementy, tyle że osoby wchodzące w grę traktowane są jako równe i stąd wystarczy porównać wartość tego, co jest wymieniane (mogą to być korzyści lub ciężary).⁵ Korzystając z wyżej zaproponowanych schematów, przy założeniu, że „podmiot A = podmiot B”, formułę:

¹ Platon, *Timajos*, 32 c.

² Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1130 b.

³ *Ibidem*, 1131 a.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Ibidem*, 1132 a.

$$\frac{\text{przydział dla A}}{\text{podmiot A}} = \frac{\text{przydział dla B}}{\text{podmiot B}}$$

można – zgodnie z elementarnymi zasadami przekształcania wyrażeń algebraicznych – przekształcić do:

$$\text{przydział dla A} = \text{przydział dla B.}$$

PORÓWNANIE

Arystoteles zauważa różnicę między równością geometryczną nieciągłą, w której zawsze są cztery człony, a równością geometryczną ciągłą (proporcją ciągłą), od której Platon rozpoczął swój wywód w *Timajosie*, w której to równości są trzy elementy – termin średni jest tym, który spaja dwa terminy skrajne. Niemniej jednak Arystoteles, bez podniesienia jakichkolwiek wątpliwości, sprowadza proporcję trójelementową do czteroelementowej, pisząc:

„Proporcja nieciągła suponuje cztery człony – to jasne; tak samo jednak ma się rzecz także w odniesieniu do proporcji ciągłej. Używa ona bowiem jednego terminu jako dwóch i powtarza go dwa razy”.⁶

Dla Arystotelesa proporcja ciągła – trójelementowa, jest szczególnym przypadkiem nieciągłej – czteroelementowej.

U Platona sytuacja jest odmienna, dla niego fundamentalna jest proporcja trójelementowa i istotny jest element łączący dwa inne. Korzystając z wcześniej wskazanego przykładu z czterema żywiołami, trzeba zauważyć, że formuła odzwierciedlająca strukturę proporcji obejmowała nie cztery, ale sześć elementów:

$$\frac{\text{ogień}}{\text{powietrze}} = \frac{\text{powietrze}}{\text{woda}} = \frac{\text{woda}}{\text{ziemia}}$$

Oczywiście, prawdą będzie także, że ogień do powietrza ma się tak, jak woda do ziemi:

$$\frac{\text{ogień}}{\text{powietrze}} = \frac{\text{woda}}{\text{ziemia}}$$

Niemniej jednak takie uproszczenie prowadzi do zagubienia bardzo istotnej intuicji związanej z proporcją trójelementową, intuicji fundamentalnej dla problematyki sprawiedliwości. Jak wyżej wspomniano równość geometryczna jest fundamentem prawdziwej sprawiedliwości. Stwierdzenie to każe połączyć problematykę równości geometrycznej z zagadnieniami antropologicznymi i społecznymi. Arystoteles podąża za prostą interpretacją Platonskiej formuły charakteryzującej równość będącą podstawą „najprawdziwszej i najlepszej równości”: „Ona człowiekowi większemu przydziela więcej, a mniejszemu mniej”.⁷ Proporcja złożona z czterech różnych elementów

⁶ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1131 a.

⁷ Platon, *Państwo*. Prawa, przeł. W. Witwicki, 757 c, por. 744 b-c.

wskazana przez Arystotelesa przy charakterystyce sprawiedliwości rozdzielającej zdaje się, na pierwszy rzut oka, dobrze oddawać myśl Platona. Jednak zapoznana wówczas zostaje centralna dla Platońskiej refleksji nad proporcją geometryczną intuicja, że proporcja ta pełni funkcję jednoczącą, że w swojej elementarnej postaci oparta jest na relacjach zachodzących między trzema elementami – dwoma „skrajnymi” i jednym „środkowym”, dzięki któremu skrajne są jednoczone. W schemacie Arystotelesa nie jest uwidoczniiony element łączący członków wspólnoty politycznej, otrzymujących należne przydziały.

Analizując przytoczony cytat, w którym charakteryzowana była równość będąca podstawą sprawiedliwości, zauważyć można, że u podstaw sprawiedliwości leży „dopasowanie” tego, co przydzielane, do natury tego, kto otrzymuje. Pamiętać także trzeba, że Platona refleksja nad sprawiedliwością w centrum stawia problematykę sprawiedliwości duszy – fundamentalnej doskonałości człowieka. Ta problematyka prowadzi do zagadnienia sprawiedliwych czynów, które „budują” sprawiedliwość podmiotu działającego, a treść tych czynów wyznaczana jest poprzez relację do adresata działania – zgodność z jego naturą.

Przyjmując, że podmiot A, poprzez działanie D, daje podmiotowi B, to, co należne, a tym czymś jest to, co odpowiada naturze B, można powiedzieć, że w gruncie rzeczy mamy do czynienia z dwoma relacjami odpowiedniości. Z jednej strony „działanie D” jest odpowiednie dla podmiotu B, odpowiada jego naturze, a jeśli tak, to wzmacnia jego jedność, jego istnienie. Z drugiej strony, relacja odpowiedniości zachodzi między podmiotem działającym A, a „działaniem D”, gdyż działanie na rzecz B jest działaniem sprawiedliwym A. Jako sprawiedliwe, działanie to wzmacnia jedność i siłę istnienia podmiotu A. Zauważyć też trzeba, że bez adresata, którym jest B, podmiot A nie mógłby realizować swej sprawiedliwości, a tym samym „wzmacniać” swego istnienia. Można zatem powiedzieć, że nie tylko A jest dla B, ale także B jest dla A.

Próbując wyrazić wskazane intuicje w sposób schematyczny – wskazując relacje wchodzące w grę, należy przyjąć, że tym, co łączy, jednoczy dwa podmioty jest sprawiedliwe działanie:

podmiot A : działanie D : podmiot B

Nadając tej proporcji postać czteroelementową z powtórzeniem elementu środkowego otrzymuje się:

$$\frac{\text{podmiot A}}{\text{działanie D}} = \frac{\text{działanie D}}{\text{podmiot B}}$$

Mimo że formuły typu matematycznego trzeba traktować jako formę wypowiedzenia intuicji typu metafizycznego, zaniepokoić może ontologiczna niejednorodność elementu środkowego w stosunku do elementów skrajnych (tej niejednorodności nie ma np. w przedstawionych wyżej dywagacjach dotyczących żywiołów). W konsekwencji „jednostki ontologiczne” występujące po obu stronach równania zdają się nie zachowywać proporcji; po jednej stronie stosunek zdaje się zachodzić między elementem należącym do ontologicznej kategorii podmiotów – mówiąc językiem Arystotelesa – substancji, a elementem należącym do kategorii działania, czyli pewnego

typu przypadłości.⁸ Nie można mówić o zachowaniu proporcji, gdyby proporcja miała – z punktu widzenia kategorii ontologicznych istotnych dla dokonywanych porównań (porównywanych relacji) – postać:

substancja : przypadłość i przypadłość : substancja.

Oczywiście

$$\frac{\text{substancja}}{\text{przypadłość}} \neq \frac{\text{przypadłość}}{\text{substancja}}$$

Rzecz jednak w tym, że w problematyce sprawiedliwości przedstawianej za pomocą formuł wskazujących na proporcje, odpowiedniość, nie są porównywane kategorie ontologiczne w sensie Arystotelesowskim. Mając na uwadze kontekst systemowy, można zasadnie przyjąć, że u podstaw problematyki sprawiedliwości leży zagadnienie udzielania i przyjmowania jedności, jako podstawowej, egzystencjalnej właściwości wszystkiego, co jest. Z punktu widzenia podmiotu działającego A, u podstaw jego sprawiedliwego działania D leży jego wewnętrzna jedność – jego własna sprawiedliwość⁹. Podmiot ten może dawać jedność, istnienie działaniu, i dalej – adresatowi działania, o ile sam ową jedność posiada. Podobnie, działanie D jest dopasowane do natury B, o ile przyczynia się do jedności B, a to jest możliwe, o ile D jest źródłem jedności B. Przedstawiając „jednostki” ontologiczne, omawianą relację można przedstawić w sposób następujący:

$$\frac{\begin{array}{c} A \\ \text{przyczyna / źródło jedności} \\ \text{działanie D} \\ \text{skutek / jedność} \end{array}}{\text{działanie D}} = \frac{\begin{array}{c} \text{działanie D} \\ \text{przyczyna / źródło jedności} \\ B \\ \text{skutek / jedność} \end{array}}{B}$$

Wówczas „jednostki” po obu stronach równania są z sobą zgodne:

$$\frac{\text{przyczyna / źródło jedności}}{\text{skutek / jedność}} = \frac{\text{przyczyna / źródło jedności}}{\text{skutek / jedność}}$$

Od proponowanych formuł ilustrujących zamysł Platona dotyczący jednoczących funkcji sprawiedliwości, nietrudno przejść do czteroelementowej relacji charakteryzującej sprawiedliwość rozdzielającą. Jeśli podmiot A będzie tym, kto rozdziela, lub – po prostu – działa sprawiedliwie wobec różnych podmiotów, można zaproponować formuły:

$$\frac{\text{podmiot A}}{\text{działanie D}_1} = \frac{\text{działanie D}_1}{\text{podmiot B}}$$

$$\frac{\text{podmiot A}}{\text{działanie D}_2} = \frac{\text{działanie D}_2}{\text{podmiot C}}$$

⁸ Dziękuję doktorowi Maurycemu Zajęckiemu za poczynione przez niego uwagi dotyczące tej kwestii.

⁹ Platon, *Państwo*, 443 b-e.

Z punktu widzenia czynów budujących sprawiedliwość A (jego jedność)

$$\frac{\text{podmiot A}}{\text{działanie D}_1} = \frac{\text{podmiot A}}{\text{działanie D}_2}$$

zatem:

$$\frac{\text{działanie D}_1}{\text{podmiot B}} = \frac{\text{działanie D}_2}{\text{podmiot C}}$$

Pozostając przy zapisie uproszczonym, można zilustrować przestawienie elementu środkowego, o czym pisze Platon charakteryzując proporcje geometryczną:

$$\frac{\text{działanie D}}{\text{podmiotu A}} = \frac{\text{podmiot B}}{\text{działania D}}$$

Działanie D, które jest działaniem sprawiedliwym, „domyka” niejako „od zewnątrz” relację między A a B, nadaje kształt rzeczywistości społecznej, a w konsekwencji i byt.

Intuicje nakazujące wiązać sprawiedliwość z określaniem czegoś, wyznaczaniem granic, porządkowaniem, zawarte są już w samej greckiej, nie tylko filozoficznej, tradycji opartej na języku. Greckie określenia: „sprawiedliwość” – δικαιοσύνη; „sprawiedliwy” – δικαίος; „to, co sprawiedliwe” – τὸ δίκαιον; czy imię bogini sprawiedliwości – Δίκη, pochodzą od słowa δίκη; słowo to określało także rozstrzygnięcie sprawy sądowej, wyrok, a także zadośćuczynienie, a także wniesienie oskarżenia prywatnego¹⁰ i proces sądowy. Pierwotnie δίκη to „linia dzieląca dwie posiadłości”¹¹; ponieważ wzdłuż tej linii biegła zapewne ścieżka lub droga, stąd pierwotne znaczenie oddają także słowa „droga”, „ścieżka”¹²; i dalej – „zwykły bieg rzeczy”, „normalny sposób zachowania”, stan lub działanie, którego należy się spodziewać, zgodny z tym, jak się rzeczy mają.¹³ Etymologia δίκη prowadzi do korzenia *deik* występującego w δείκνυμι – „pokazywać”, „wskazywać”, co sugeruje, że znaczenie słowa ma charakter preskryptywny.¹⁴ Linie graniczne nadają porządek i kształt, określają coś, wyznaczają kierunki, określają drogę.

Wskazując na te intuicje pamiętać trzeba o kontekście systemowym nauki o sprawiedliwości, która stanowi platońska nauka o ideach, a przede wszystkim o idei dobra – mającej charakter boski, absolutny – i pełnionych przez nią funkcji. Działanie sprawiedliwe uczestniczy w działaniu samej idei dobra – jest tym, co daje istnienie zarówno podmiotowi praktykującemu sprawiedliwość, jak i adresatowi jego działań. Praktykowanie sprawiedliwości okazuje się być uczestnictwem w tym, co boskie.

Skoro czyny sprawiedliwe budują sprawiedliwość duszy i szczęście człowieka, okazują do sprawiedliwego działania nie jest sprawą błahą. Im więcej sprawiedliwego działania, tym mocniej, tym bardziej istnieją i podmiot i adresat działań sprawiedliwych.

¹⁰ Tak pojęta δίκη przeciwstawiona może być γραφή – składanej na piśmie skardze w sprawie stanowiącej zagrożenie dla całego państwa; Platon, *Eutoyfron*, przekł. i komentarz R. Legutko, Kraków 1998, s. 41 f.

¹¹ D. Kubok, *Prawda i mniemanie. Studium filozofii Parmenidesa z Elei*, Katowice 2004, s. 99.

¹² W. K. Ch. Guthrie, *Filozofowie greccy od Talesa do Arystotelesa*, przekł. A. Pawelec, Kraków 1996, s. 9.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ W. Prellwitz, *Etymologisches Wörterbuch der Griechischen Sprache*, Göttingen 1905, s. 116 f.

Tak pojmowana sprawiedliwość tylko z pozoru mogłaby się rozwijać lepiej między kimś doskonałym a miernym, bogatym a biednym – im ktoś bogatszy, tym więcej może dać. Równość w dzielności „najszcześniejszych” pozwala na inną jakość tego, co jest przekazywane. To, co najlepszy ma najlepszego do zaoferowania, nie będzie interesowało kogoś, kto nie osiągnął odpowiedniego poziomu sprawiającego, że to coś będzie się dla niego nadawało, że dar będzie przez niego wykorzystany – podręcznik metafizyki jeden przeczyta, inny będzie potrafił wykorzystać jedynie do postawienia na półce z książkami.

Optymalne warunki dla rozwoju sprawiedliwości duszy, osiąganey dzięki sprawiedliwości działania, obecne są w społeczności ludzi równych (w dzielności moralnej), którzy w pełni mogą być sobie przyjaciółmi. W tej perspektywie zrozumiałe jest określenie celu praw i – pośrednio – państwa: „Podstawowym założeniem i celem naszych praw jest to, żeby obywatele byli jak najszcześniejsi i zespoleni ze sobą najserdeczniejszą przyjaźnią”¹⁵.

Prawo i oparte na nim państwo mają zatem służyć szczęściu obywateli, a to nie jest niczym innym, niż byciem sprawiedliwym, służy zatem sprawiedliwości jednostek. Dla pełnego osiągnięcia tej ostatniej potrzebna jest społeczność ludzi równych, pozwalająca praktykować przyjaźń.¹⁶ W przypadku praktykowania przyjaźni dochodzi do wzajemności obdarowywania – przyjaciel odwzajemnia otrzymywane dary darami, które przekazuje także obdarowującemu. Im więcej obdarowywania, tym większa sprawiedliwość podmiotów tak działających.¹⁷ W perspektywie przeprowadzonych analiz można dostrzec jeszcze jeden element „logiki” obdarowywania. Obdarowujący zyskuje na swojej sprawiedliwości już przez samo obdarowywanie drugiego, które nie byłoby jednak możliwe, gdyby ten ostatni nie mógł lub nie chciał przyjąć daru; zatem już samym przyjmowaniem w pewnym sensie obdarowuje darczyńcę, współpracując z nim w rozwijaniu jego sprawiedliwości.

Platońska nauka o równości, przede wszystkim równości geometrycznej, wpisana jest w zarys koncepcji „złotego środka” jako tego, co w działaniu najlepsze. W *Państwie* Platon wychwala umiar np. w sposób następujący:

„[...] umieć zawsze wybierać [...] życie pośrednie i unikać przesady z jednej i z drugiej strony – już i w tym życiu, ile możliwości, i w każdym życiu następnym. W ten sposób człowiek najpełniejsze szczęście osiąga”¹⁸.

A w *Prawach* pisze:

„To bowiem, co jest wyrównane i zrównoważone, przewyższa nieskończenie, jeżeli idzie o wartość, to, co zawiera w sobie niczym nie złagodzone właściwości”¹⁹.

¹⁵ ἡμῖν δὲ ἡ τῶν νόμων ὑπόθεσις ἐνταῦθα ἔβλεπεν, ὅπως ὡς εὐδαιμονέστατοι ἔσονται καὶ ὅτι μάλιστα ἀλλήλοις φίλοι, Platon, *Prawa*, przeł. M. Maykowska, Warszawa 1999, 743 c-e.

¹⁶ Platon, *Prawa*, 756 e-757 a.

¹⁷ Zasygnalizować tu trzeba zagadnienie dotyczące relacji przyjaźni w państwie do tworzenia jedności w całym kosmosie, wymagające odrębnego podjęcia, zob. np. wyżej cytowany fragment Platon, *Timajos*, 32 c, czy idem, *Prawa*, 903b-e.

¹⁸ Platon, *Państwo*, 619 a-b.

¹⁹ Platon, *Prawa*, przeł. M. Maykowska, 773 a.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzone analizy pokazują ścisły związek problematyki sprawiedliwości z zagadnieniem równości geometrycznej i problematyką jedności jako fundamentalnej, bo egzystencjalnej, doskonałości. Istotą sprawiedliwego działania jest czynienie tego, co jest odpowiednie dla innych, co im służy. Działanie takie „wiąże”, jednoczy podmiot i adresata działania, przy czym każdy z nich odnosi korzyść: adresat wzmacnia swoje istnienie, swoją jedność, dzięki temu, co otrzymuje, dzięki zyskowi w sferze „mieć”; podmiot działania zyskuje wprost w sferze „być” – stając się bardziej sprawiedliwym upodabnia się do samej idei dobra i jedności. Najlepsze warunki rozwoju panują w społeczności tych, którzy są sobie równi i mogą praktykować przyjaźń.

Platońska nauka o równości geometrycznej znajduje swoje odbicie w Arystotelesowskiej nauce o sprawiedliwości rozdzielającej. Niemniej jednak podkreślić trzeba istotne różnice. Dla Platona najważniejsze jest ujęcie oparte na trzech elementach, pozwalające jasno ująć problematykę jedności między podmiotem a adresatem działania. Dla Arystotelesa podstawowe jest ujęcie równości geometrycznej oparte na czterech różnych elementach – jedność między otrzymującymi należne przydziały zapośredniczona jest w tym, kto rozdziału dokonuje. Zauważyć także trzeba, że problematyka sprawiedliwości rozdzielającej, w której Arystoteles korzysta z koncepcji równości geometrycznej, jest (jedyne) elementem zagadnienia sprawiedliwości jako jednej z cnót; natomiast Platon wykorzystuje koncepcję równości geometrycznej do opisu fundamentów sprawiedliwości w ogóle.

* Księga życia i twórczości *

tom V

PRAWO

Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi
Romanowi A. Tokarczykowi

*pod redakcją Zbigniewa Władka,
we współpracy z Jerzym Stelmasiakiem,
Włodzimierzem Gogłozą
i Krzysztofem Kukurykiem*



Wydawnictwo Polihymnia
Lublin 2013

Redakcja
Zbigniew Władek, Jerzy Stelmasiak,
Włodzimierz Gogłóza, Krzysztof Kukuryk

Projekt okładki
Jerzy Durakiewicz

Skład i redakcja techniczna
„Bez Erraty” Zbigniew Dyszczyk

© by Roman Tokarczyk

Okładka płyt
na podstawie projektu
Jerzego Durakiewicza

ISBN 978-83-7847-096-0



Nagranie/powielenie płyt
WYDAWNICTWO MUZYCZNE POLIHYMNIA sp. z o.o.
ul. Deszczowa 19, 20-832 Lublin,
tel./faks 81 7469717, www.polihymnia.pl

Spis treści

Wstęp	9
Kilka uwag o związku norm prawno-karnych z normami moralnymi (<i>Tadeusz Bojarski</i>)	11
Egalitaryzm a elitaryzm w klasycznej koncepcji państwa prawnego w Niemczech XIX wieku (<i>Adam Bosiacki</i>).	19
Historyczny rys rozwoju współpracy sądowej w sprawach cywilnych w Unii Europejskiej (<i>Bartłomiej Dąbala</i>)	27
Jan z Salisburi i św. Tomasz z Akwinu o władzy godnej i niegodnej (<i>Lech Dubel, Małgorzata Łuszczynska</i>)	44
System konstytucyjnych form bezpośredniej demokracji na Ukrainie i perspektywy jej doskonalenia (<i>Władysław Leonidowicz Fedorenko</i>).	60
Spór o historyczność sag Islandczyków w perspektywie antropologii prawa (<i>Włodzimierz Gogłóza</i>)	64
The Basic Norm: a Note on Kelsen's Final Doctrine (<i>Martin P. Golding</i>).	90
Wspólna polityka rolna Unii Europejskiej. Uwagi <i>de lege ferenda</i> (<i>Beata Jeżyńska</i>)	91
Różnica między wyłączeniem bezprawności a wyłączeniem winy w dziełach Heinricha von Kleista (<i>Jan C. Joerden</i>)	106
Tryb zmiany ustawy zasadniczej w projektach konstytucyjnych z lat 1917–1920 oraz 1989–1991 (<i>Marian Kallas</i>)	119
La legge morale naturale come fondamento della legge umana positiva (<i>Artur J. Katolo</i>)	143
Inicjatywa dowodowa i jej determinanty. Spostrzeżenia prawno-porównawcze (<i>Zbigniew R. Kmieciak</i>)	152
Przestępstwo dyskryminacji ze względu na przynależność wyznaniową lub bezwyznaniowość w demokratycznym państwie świeckim (<i>Józef Krukowski</i>).	163
Nowa retoryka prawnicza Chaïma Perelmana (<i>Krzysztof Kukuryk</i>)	172
Jednostka i jej prawa a państwo w świetle doktryny <i>Responsibility to Protect</i> . Ku nowej idei prawa międzynarodowego? (<i>Roman Kwiecień</i>)	193
Znaczenie statusu strony podejmującej się pośrednictwa dla prawnego bytu umowy pośrednictwa w obrocie nieruchomościami (<i>Monika Lejczyk</i>)	203
System wartości studentów prawa (<i>Elżbieta Łojko</i>).	211
Parlament polski jedno- czy dwuizbowy. Szkic problemu (<i>Jacek M. Majchrowski</i>)	226
Prawo do ochrony własności intelektualnej w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (Studium orzecznictwa) (<i>Bartosz Mendyk</i>).	231
Kryzys tworzenia prawa w Polsce w poszukiwaniu kierunków reform – kilka uwag (<i>Lech Morawski</i>)	248

Charakter urzędowy czynności notarialnych (<i>Aleksander Oleszko, Radosław Pastuszko</i>)	255
Miejsce ekonomicznej analizy prawa w kształtowaniu polityki kryminalnej państwa (<i>Karol Pachnik</i>)	273
Kallikles i geometria. Przyczynek do Platonskiej koncepcji sprawiedliwości (<i>Marek Piechowiak</i>)	281
Z problematyki roli prawa w społeczeństwie w dobie kryzysu (<i>Sławomir Pilipiec</i>) . .	292
Prawa osób, których dane dotyczą w świetle ustawy o ochronie danych osobowych (<i>Katarzyna Sętowska</i>)	302
Rozprawa sądowa częścią składową sfery komunikacyjnej w przestrzeni jurysdykcyjnej (<i>Stanisław Leszek Stadniczeńko</i>)	309
Z problematyki uchwalania, zmiany i eliminowania preambuły aktu normatywnego w systemie prawa (<i>Małgorzata Stefaniuk</i>)	332
Wybrane zagadnienia orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego w zakresie opłaty podwyższonej w prawie ochrony środowiska (<i>Jerzy Stelmasiak</i>)	345
Prawo a pożytek jako dwa węzły wspajające wspólnotę u Cyncerona (uwagi wprowadzające) (<i>Bogdan Szlachta</i>)	351
Istota i podstawy prawne instytucji obywatelstwa (<i>Jan Szreniawski</i>)	361
Znaczenie Romana Tokarczyka dla filozofii prawa w Polsce (<i>Maria Szyszkowska</i>) . .	372
Własność prywatna – wielopłaszczyznowy fenomen (<i>Zbigniew Władek</i>)	377
O prawie własności z perspektywy ewolucyjnej (<i>Wojciech Załuski</i>)	385
Publiczne (administracyjne) prawo gospodarcze a inne dyscypliny wiedzy w sferze badań nad administracją publiczną (<i>Marian Zdyb</i>)	395
Informacje o autorach	407
Wykaz nazwisk	409